MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE

Nr: 125

Warszawa, dnia 9 czerwca, 1927r.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/

Nr. 125 Warszawa, dnia 9 czerwca, 1927r.

1. SPRAWY POLSKIE.

PO ZABÓJSTWIE POSŁA ZSRR. W WARSZAWIE.

FRANKFURTER ZTG. 8.VI. W obszernej korespondencji z Warszawy pisze, że wyjazd posła Wojkowa na dworzec celem spotkania się z udającym się do Moskwy Rosenholzem nie był nikomu wiadomy z wyjątkiem Uljanowa, który wiedział o depeszy, donoszącej o przyjeździe Rosenholza. Kowerda mógł jednak czatować w pobliżu poselstwa, chcąc zemścić się za odmowę wizy na wyjazd do Rosji i udał się dorożką samochodową na dworzec zaraz za autem Wojkowa, które ten sam prowadził, nie zabierając nawet szofera. Wojkow nie chciał korzystać z ochrony polskich władz bezpieczeństwa i chodził wszeędzie bez ochrony na przyjęcia, do kawiarń i t.p. tak iż zamach mógł być już przedtem wykonany. Opinja polska bez wyjątku potępia tę zbrodnię Rosjanina, dokonaną na terytorjum polskiem i sądzi, że rząd polski uczyni wszystko, aby ten fakt załagodzić. Dlatego znamienną jest wizyta całego rządu polskiego z marsz. Piłsudskim na czele, która miała miejsce zaraz po dokonaniu zbrodni. Stanowisko Polski wobec Rosji określił min. Zaleski przed kilku dniami w dwugodzinnej rozmowie z Wojkowem, a polega ono na bezwzględnej neutralności Polski w zatargu anglo-sowieckim.

VOSSISCHE ZTG. 8.VI. krytykuje surowo ton noty sowieckiej, stwierdzając, że jest one najlepszym dowodem starej prawdy, że zbytni pośpiech prowadzi do chybienia celu. Było rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż rząd sowiecki będzie domagał się bezwzględnego i pełnego zadośćuczynienia za zbrodnię wyświetlania zakulisowych powodów zamachu. Tego prawdopodobnie spodziewała się i Warszawa. Wysuwane jednak przez notę twierdzenie o łączności zamachu z innemi wydarzeniami, co nie jest bynajmniej udowodnione i co udowodnić będzie trudno, da się wyjaśnić i usprawiedliwić tylko głębokiem zrozumiałem wzburzeniem w kołach sowieckich. Może ono jednak w pewnych warunkach skomplikować sytuację bardziej, niż to jest potrzebne. Dzien. zwraca w tym miejscu uwagę na oświadczenie uczynione przez Cziczerina ministr. Stresemannowi w Baden-Baden i uważa je w zestawieniu z notą za moment uspakajający. Oświadczenie Cziczerina, że mord warszawski nie pociągnie za sobą poważnych skutków, o ile rząd polski uczyni, czego istotnie należy się spodziewać - wszystko dla wyświetlenia i ukarania czynu zbrodniczego "Vossische Ztg" uważa za uzasadnione i wyraża nadzieję, że dalszy rozwój wydarzeń jeszcze bardziej usprawiedliwi to oświadczenie. Pismo wyraża przekonanie, że zamach warszawski może mieć tragiczne skutki, jeżeli nietylko Polska i Rosja, ale także i inne państwa nie uczynią wszystkiego dla oczyszczenia atmosfery. Polska nie powinna pozwolić sprowokować się przez opryskliwy ton dyplomacji sowieckiej do zajęcia stanowiska nieprzejednanego i do psychozy prestigu. Dzien. wskazuje w zakończeniu na Anglję jako na źródło alarmujących pogłosek o zbrojeniach sowieckich na granicy polskiej.

VOSSISCHE ZTG. 8.VI. w kor. z Moskwy, donosząc o nocie sowieckiej do rządu polskiego, zaznacza, że daleko idące żądania satysfakcji ze strony Sowietów, wśród których niewątpliwie najważniejsze jest żądanie rozwiązania rosyjskich organizacji emigranckich w Polsce, są mieczem Damoklesa, którego zadaniem jest ostrzec wojowniczo usposobione żywioły polskie, skupiające się dokoła osoby marsz. Piłsudskiego, przed podporządkowaniem się planom angielskim.

ROTHE FAHNE 8.VI podaje niesłychanie agresywny i gwałtowny artykuł wymierzony przeciwko Polsce i Anglji. Zdaniem autora morderstwo dokonane zostało za wiedzą rządu polskiego i za zgodą angielskich podżegaczy wojennych. Krew Wojkowa spada na głowy Piłsudskiego i Chamberlain'a. Dzien. komunistyczny przytacza, że morderca pochodzi z Wilna, które jest ukochanem miastem Piłsudskiego i przypominając zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza oświadcza, że tak jak do ich zamordowania rząd polski użył białogwardzisty, służącego w polskiej defenzywie policyjnej, tak samo i teraz bez udziału defenzywy morderca nie mógłby wiedzieć o zamierzonym wyjeździe Wojkowa. Defenzywa polska kierowała ręką zbrodniarza, woła "Rothe Fahne". Rząd polski przyłożył rękę do tej zbrodni i pochwala ją. Dalej autor atakuje "Vorwärts" za to, że wzywa oba rządy do rozważnego i spokojnego postępowania. W końcu "Rothe Fahne" wzywa swych zwolenników do demonstracji przeciwko podżegaczom do wojny i mordów.

WELT AM ABEND 8.VI konkretnego zarzutu pod adresem Polski nie wysuwa wcale, zwracając głównie swój atak przeciwko Anglji.

CESKOSLOVENSKA REPUBLIKA 8.VI. W art. wst., omawiającym zabójstwo posła Wojkowa pisze, że należy mieć nadzieję, iż ten fakt nie pociągnie za sobą następstw politycznych. Od dłuższego czasu są między obu państwami prowadzone układy w celu zawarcia paktu gwarancyjnego, który wzmocniłby pokój w Europie. Rząd sowiecki chyba nie wróci do tych metod, jakie stosował przeciw Szwajcarji, gdyż pociągnęłoby to w tym wypadku znacznie gorsze następstwa. Oba kraje sąsiadują ze sobą i mają wiele wspólnych interesów, przedewszystkiem gospodarczych, a w takiej sytuacji nieporozumienie każde oznacza niebezpieczeństwo.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE:

The DAILY TELEGRAPH 6.VI. Kor. dyplomatyczny pisząc o zamiarze Cziczerina zatrzymania się w Kownie w powrotnej drodze dla przeprowadzenia rozmów z Voldemarasem, wskazuje że nie jest rzeczą całkowicie jasną jakie są plany Cziczerina. Nie wiadomo czy spodziewa się on przez swą interwencję wpłynąć na polepszenie stosunków litewsko-niemieckich czy też położyć kres obecnemu dyplomatycznemu [illegible]zejmowi pomiędzy Polską i Litwą. Jest jednak rzeczą wątpliwą by plany Cziczerina zostały urzeczywistnione.

Różne pisma holenderskie z dn. 31.VI. zamieszczają wiadomość agencji Vaz Dias o przyjaznym geście Polski wobec Litwy przez otwarcie granicy dla pragnących wziąć udział w uroczystościach kościelnych Matki Boskiej Ostrobramskiej i poczynienia różnych ułatwień dla przybywających litwinów.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE:

FRANKFURTER ZTG. 8.VI. Kor. z Bytomia pisze o nowym zatargu

na polskim Gór. Śląsku z powodu ogłoszenia dekretu o ochronie pracy. Kor. uważa, że jest on przedewszystkiem obliczony na G.Śląsk i wchodzi w kolizję z konwencją genewską. Nie może on dotyczyć osób, które mieszkały i posiadały tam zajęcie przed przejęciem kraju przez państwo polskie t.j. przed 15 czerwca 1922r. Nie dotyczy również optantów, którzy przed 15 lat podlegają przepisom ustalonym przez konwencję.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 4.VI. Na depeszę partji niemieckiej województwa śląskiego w sprawie zajść w Rybniku, wysłaną do marsz. Piłsudskiego, nadeszła obecnie odpowiedź, która zawiadamia, że ta sprawa należy do ministerstwa spr. wewnętrznych. Dzien. pisze: Odpowiedź marsz. Piłsudskiego na głos rozpaczy górnoślązaków wystawionych na samowolę równa się szorstkiej odmowie i dobitnie zaznacza, że zgnębiona niemczyzna z tej strony nic może oczekiwać ani pomocy ani sprawiedliwości. Piłsudski pochodzi z PPS i niemiecka lewica powitała swego czasu przewrót polski z nadzieją, że Piłsudski przerwie teror szowinistyczny na G.Śląsku. Widzimy, co z tej nadziei zostało.

N.ROTT.COURANT. 1.VI. zamieszcza kor. z Berlina, omawiającą wpływ niemieckich nacjonalistów na politykę zagraniczną. Niemcy nie mają nic do zaofiarowania, zatem okoliczności same podsuwają metodę stwarzania koncesji przez sprzeciwianie się również słusznym żądaniom, ażeby potem zgodę przedstawiać w świetle czynu, za który należy się kompensata. jest to jednak metoda nacjonalistów niemieckich. Rozpatrując w tem świetle sprawę kontroli burzenia fortyfikacyj na wschodzie kor. uważa, że aczkolwiek Niemcy czynią z tego kwestję prestige'u będą one jednak musiały ustąpić. Kor. powiada, że trudno byłoby takie ustępstwo uważać za koncesję wymagającą rekompensaty. Tak jednak uważają niemiecko-narodowi.

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

FORTYFIKACJE NA WSCHODZIE A SPRAWA NADRENJI.

THE DAILY TELEGRAPH 6.VI Kor. dyplomatyczny, omawiając, nadchodzące obrady Rady Ligi Nar. pisze, że zapewne Stresemann zgodzi się na zburzenie fortyfikacyj na wschodniej granicy pod warunkiem iż Francja definitywnie zgodzi się na poważną redukcję armji okupacyjnej. Kwestja ta, pominąwszy możliwe prywatne rozmowy pomiędzy Chamberlain'em, Briand'em i Stresemannem, zdaje się być jedyną posiadającą duże znaczenie polityczne.

THE TIMES 6.VI. Kor. z Paryża omawia poglądy Francji na ewakuację Nadrenji i pisze, że konflikt w kwestji rozbrojenia Niemiec szczególnie zaś tyczący się wschodniej granicy Niemiec nie wytworzył przychylnej atmosfery koniecznej dla omawiania tak delikatnej kwestji jak okupacja Nadrenji. Odmowa Niemiec co do przeprowadzenie inspekcji przez attaché wojskowych państw sprzymierzonych wywołała podejrzenia co do motywów Niemiec. Ostatnie wiadomości wskazują, że powodem odmowy nie były kwestje godności narodowej lecz chęć uzyskania koncesji w kwestji Nadrenji.

WESTMINSTER GAZETTE 6.VI. Kor. dyplom. pisze, że Niemcy są bardzo rozżalone na sprzymierzonych w kwestji fortyfikacji na wschodzie oraz ewakuacji Nadrenji. Cziczerin podczas swej wizyty w Berlinie postara się wykorzystać ten czynnik dla zacieśnienia stosunków sowiecko-niemieckich.

ZATARG JUGOSŁOWIAŃSKO-ALBAŃSKI.

CORRIERE DELLA SERA 7.VI. Rząd jugosłowiański popełnił ten sam błąd co rząd austrjacki przed 13 laty, gdy to parł do zerwania z Serbją. Tym razem na szczęście jest to mniej groźne i nie dojdzie do krwawego konfliktu, gdyż liczne czynniki przeszkodzą temu, aby kliki wojskowe wciągnęły rząd w awanturę. Dziwna i niesłuszna pretensja, aby uwolniono rzekomego dragomana, zanim nastąpiło porozumienie pomiędzy Belgradem i Tiraną, była nie do przyjęcia. Jednakże na skutek rad danych przez Włochy rządowi w Tiranie ten ostatni był skłonny dać zadośćuczynienie Jugosławji. Przyczem wzamian żądał złagodzenia obraźliwych wyrażeń noty jugosłowiańskiej. Obawiając się nieustępliwości dyplomacji jugosławiańskiej rząd włoski podjął szereg przyjacielskich demarche w Belgradzie, aby dobra wola Albanji nie została wystawiona na zbyt ciężką próbę. Zdawało się, że Belgrad ocenił wysiłki Włoch i oczekiwano pokojowego rozstrzygnięcia kwestji, gdy chargé d'affaire jugosłowiański nie poinformowany prawdopodobnie o tem co zaszło pomiędzy Rzymem a Belgradem sprowokował zerwanie stosunków. Zdaje nam się, że na to zwrócono energicznie uwagę Belgradowi Włochy zrobiły wszystko co było w ich mocy, aby uniknąć komplikacyj i oczekują spokojnie dalszego biegu wypadków.

GIORNALE D'ITALIA. 6.VI. mówi, że nie trzeba oddawać się zbytecznemu pesymizmowi. Trzeba jednak czuwać. Poseł włoski w Belgradzie przed zerwaniem przedstawił rządowi jugosłowiańskiemu propozycje pojednawcze, które dałyby zadośćuczynienie obu krajom. Propozycje te jednak nie odniosły żadnych skutków.

LA TRIBUNA 7.VI. zapytuje czy komplikacje są przewidziane i odpowiada przecząco, że oba kraje mogą żyć i bez przedstawicielstw dyplomatycznych co dowiedzione jest przez przykład W.Brytanji i Rosji. Oczywiście z powodu komplikacji granicznych kwestja jugosłowiańska jest natury bardziej delikatnej.

VOSSISCHE ZTG. 8.VI. Kor. z Tirany pisze, że aresztowany przez władze albańskie tłumacz jugosłowiański Diurjaszkowicz prawdopodobnie nie posiada obywatelstwa albańskiego. Władze albańskie wiedziały urzędowo że obecnie jest członkiem poselstwa jugosłowiańskiego. Aresztowanie Diurasszkowicza jest zresztą tylko jednym faktem z całego szeregu nieprzyjaznych poczynań, jakie w ostatnich czasach popełnił rząd albański wobec pr przedstawicielstwa jugosłowiańskiego. Wszyscy członkowie poselstwa i konsulatów byli śledzeni przez policyję jak również kontrolowano ich stosunki z innymi cudzoziemcami oraz z Jugosłowianami mieszkającymi w Albanji. Kor. zaznacza, że odmowa uwolnienia tłumacza nastąpiła na żądanie Włoch co zostało stwierdzone. Odmowa ta posiada bardzo wielkie znaczenie polityczne. W pierwszej chwili min.spraw zagranicz. Albanji działał na zwłokę, dając w ten sposób czas posł. winwłoskiemu w Draczu do otrzymania nowych instrukcyj z Rzymu. Instrukcje też nadeszły tego rodzaju, że aresztowany zostanie zwolniony, gdy ton noty włoskiej zostanie złagodzony.

3. N O T A T K I   I N F O R M A C J E.

ROTE FAHNE 8.VI. Pisze z okazji zmiany rządu w Rumunji: "W polityce zagranicznej pewna zmiana orjentacji jest możliwa. Averescu był zdesydowanie angielską kreaturą, podczas gdy zwolennicy Bratianu więcej się orjentują ku Francji. Dziś nie można jeszcze przewidzieć do jakiego stopnia upadek Averescu posiada związek z zaostrzeniem się zatargu włosko-jugosłowiańskiego". Bawiący w Berlinie w sprawie pożyczki i kredytów były min. skarbu Lapedatu wyjechał do Bukaresztu dla uzgodnienia swych pełnomocnictw z nowym rządem.